

DUCHOWY
CZŁOWIEK

DUCHOWY CZŁOWIEK

WATCHMAN NEE

Living Stream Ministry
Anaheim 2019

© 1999 Living Stream Ministry

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka, ani żadna jej część, nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy.

Wydanie I zmienione

ISBN 1-7363-0377-4 (Tom 2)
ISBN 1-7363-0379-0 (Trzy tomy)

Tłumaczenie z języka angielskiego
Tytuł oryginału: *The Spiritual Man (Volume 2)*
(Polish Translation)

Dystrybucja:
Fundacja Strumień Życia
ul. Puzonistów 4, 02-876 Warszawa
www.strumien.com.pl

Wydawnictwo:
Living Stream Ministry
2431 W. La Palma Ave., Anaheim, CA 92801 USA
P. O. Box 2121, Anaheim, CA 92814 USA

Wydrukowano w Polsce

Cytaty biblijne opierają się na *Biblii Tysiąclecia*, wyd. III, Poznań – Warszawa 1982. W przypadku rozbieżności pomiędzy przekładem polskim a tekstem oryginalnym Biblii, korzystano z przekładów angielskich: ST – *Authorized Version*; NT – *Recovery Version. Revised Edition*, Anaheim 1991, konsultując tłumaczenie wersetów Nowego Testamentu z tekstem greckim interlinearnym (*Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, Warszawa 1993).

SPIS TREŚCI

CZEŚĆ CZWARTA: DUCH (207)

- 1 DUCH ŚWIĘTY A DUCH WIERZĄCEGO (209)
- 2 DUCHOWY CZŁOWIEK (223)
- 3 DUCHOWA PRACA (241)
- 4 MODLITWA I WALKA (259)

CZEŚĆ PIĄTA: ANALIZA DUCHA – INTUICJA, SPOŁECZNOŚĆ I SUMIENIE (275)

- 1 INTUICJA (277)
- 2 SPOŁECZNOŚĆ (297)
- 3 SUMIENIE (319)

CZEŚĆ SZÓSTA: CHODZENIE WEDŁUG DUCHA (343)

- 1 NIEBEZPIECZEŃSTWA W DUCHOWEJ PODRÓŻY (345)
- 2 PRAWA DUCHA (361)
- 3 ZASADA WSPOMAGANIA DUCHA PRZEZ UMYŚŁ (381)
- 4 WŁAŚCIWY STAN DUCHA (391)

CZEŚĆ SIÓDMA: ANALIZA DUSZY (1)

SFERA UCZUĆ (409)

- 1 WIERZĄCY I SFERA UCZUĆ (411)
- 2 MIŁOŚĆ (425)
- 3 PRAGNIENIA (437)
- 4 ŻYCIE OPARTE NA UCZUCIACH (449)
- 5 ŻYCIE WIARY (465)

CZEŚĆ CZWARTA

DUCH

ROZDZIAŁ PIERWSZY

DUCH ŚWIĘTY A DUCH WIERZĄCEGO

W dzisiejszych czasach najbardziej brakuje wierzącym wiedzy na temat istnienia ducha ludzkiego i jego roli. Wielu wierzących nie wie, że prócz umysłu, uczuć i woli mają także ducha. Nawet gdy usłyszą, że we wnętrzu człowieka znajduje się duch, albo sądzą, że duch to ich umysł, uczucia i wola, albo są zaskoczeni i nie wiedzą, gdzie jest ich duch. Niewiedza ta jest sprawą bardzo poważną. Prowadzi ona do tego, iż wierzący nie potrafią współpracować z Bogiem, panować nad sobą ani walczyć z Szatanem, wszystkie te sprawy bowiem wymagają działania ducha.

Najważniejszą rzeczą, o której wierzący powinien wiedzieć, jest to, iż prócz myśli, poznania i wyobraźni w umyśle, prócz odczuć, miłości i pragnień w sferze uczuć i wreszcie prócz zamierzeń, opinii i decyzji woli ma on w swym wnętrzu jeszcze ducha. Duch to coś głębszego niż umysł, uczucia i wola. Wierzący powinien wiedzieć, że posiada ducha; powinien także znać odczucie ducha, sposób jego funkcjonowania, moc oraz zasadę działania. Jedynie w taki sposób będzie mógł nauczyć się postępować według ducha, a nie według cielesnej duszy czy ciała.

Duch i dusza człowieka nie odrodzonego tworzą jedną całość. Z natury człowiek taki zna jedynie silne i potężne uczucia duszy, nie wie natomiast nic o istnieniu ducha, który jest martwy i znajduje się w stanie uśpienia. Niewiedza ta pochodzi z okresu, gdy był on grzesznikiem, i trwa nadal nawet po tym, gdy stał się wierzącym. Chociaż człowiek wierzący ma w swoim duchu życie i doświadczenie przezwyciężania „cielesnych rzeczy”, czasami postępuje według ducha, a czasami według duszy. Nie zna wymagań ducha, nie wie, jak duch zaczyna działać ani nie umie go karmić. Nie zna jego odczuć ani nie wie, co one oznaczają. Z natury ogranicza życie ducha i pozwala, by zasadę jego życia wciąż stanowiło naturalne życie duszy. To bardzo

poważna sprawa; rzecz ta przekracza wyobraźnię zwykłego wierzącego. Są wierzący, którzy wiernie szukają wyższego i głębszego doświadczenia duchowego. Gdy posiadają doświadczenie zwycięstwa nad grzechami, przestają iść naprzód, ponieważ nie znają działania ducha. Zamiast tego dążą do „duchowego i biblijnego” poznania w umyśle; poszukują obecności Pana w sferze uczuć i odczucia płonącego ognia w członkach swego ciała; przeważnie też zachowują się i postępują według mocy swej woli. Sprawia to, iż ulegają zwiedzeniu i nadmiernie podkreślają swoje (dusze) doświadczenie, mniemając o sobie, że są superduchowi. Czyniąc to, w dużej mierze wierzący tacy będą pielęgnowali życie własnego „ja” (swojej duszy). Subiektywnie sądzą, że ich doświadczenie ma solidne podstawy duchowe, co będzie ich powstrzymywało przed posuwaniem się naprzód po duchowej ścieżce. Dlatego Boże dzieci powinny unżyć się przed Bogiem, poddać się Duchowi Świętemu oraz biblijnemu nauczaniu i stopniowo badać rolę i działanie ducha, aby mogły według niego postępować.

ODRODZENIE CZŁOWIEKA

(por. cz. 1, rozdz. 4)

Dlaczego grzesznik powinien zostać odrodzony? Dlaczego powinien narodzić się z wysoka i przeżyć odrodzenie w duchu? Dlatego, że człowiek jest upadłym duchem. Jako upadły duch, człowiek potrzebuje odrodzenia ducha, aby otrzymać nowego ducha. Szatan jest upadłym duchem i człowiek także jest upadłym duchem, z tą różnicą, że człowiek posiada ciało. Upadek Szatana nastąpił przed upadkiem człowieka. Poznając upadek Szatana, możemy poznać nasz upadek. Szatan jest duchem, stworzonym przez Boga po to, by mieć bezpośrednią społeczność z samym Bogiem. Jednak upadł, stał się przywódcą władz ciemności i został oddzielony od Boga i wszystkich Jego cnót. Nie stracił wszakże z powodu upadku swego istnienia; utracił jedynie normalną więź z Bogiem. Człowiek, podobnie jak Szatan, upadł, pogrążając się w ciemności, i został oddzielony od Boga; jego duch jednak nadal istnieje. Teraz duch ten jest oddzielony od Boga i nie może mieć z Nim społeczności ani panować. Z duchowego punktu widzenia duch człowieka jest już martwy. Tak jak grzeszny duch archanioła istnieje na wieki, tak samo grzeszny duch człowie-

ka również istnieje na wieki. Człowiek jednak ma ciało i jego upadek sprawił, iż stał się on człowiekiem cielesnym (Rdz 6,3). Żadna religia, etyka, kultura ani prawo w tym świecie nie są w stanie naprawić tego upadłego ludzkiego ducha. Ponieważ człowiek upadł i stał się ciałem, nic nie jest w stanie sprawić, by ponownie zaczął być duchem. Dlatego też absolutnie niezbędne jest odrodzenie — odrodzenie ducha. Jedynie Boży Syn, który przelał swą krew, aby oczyścić nas od grzechu i dać nam nowe życie, może przyprowadzić nas z powrotem do Boga.

Gdy grzesznik uwierzy w Pana Jezusa, zostaje odrodzony. Bóg daje mu swoje własne nie stworzone życie, aby ożywić jego ducha. Odrodzenie grzesznika dokonuje się w jego duchu. Całe Boże dzieło rozpoczyna się we wnętrzu człowieka i posuwa od środka na zewnątrz, w przeciwieństwie do Szatana, który działa od zewnątrz do wewnątrz. Bożym zamiarem jest przede wszystkim udzielenie życia pogrążonemu w ciemności duchowi człowieka, do którego człowiek powinien przyjąć Boże życie i mieć społeczność z Bogiem, oraz sprawienie przez to, iż duch ten zostaje odrodzony. Następnie Bóg działa stamtąd, rozszerzając swoje działanie na duszę i ciało człowieka.

Odrodzenie z jednej strony powoduje, że człowiek otrzymuje nowego ducha, a z drugiej strony sprawia, iż jego stary duch powstaje z martwych do życia. Jeśli chodzi o odrodzenie, w Księdze Ezechiela 36,26 czytamy: „Ducha nowego tchnę do waszego wnętrza”. W Ewangelii Jana 3,6 Pan mówi: „To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem”. „Duch”, o którym mowa w tych dwóch wersetach, odnosi się do życia samego Boga, nie jest to bowiem duch, którego mieliśmy na początku, lecz otrzymujemy go od Boga w momencie naszego odrodzenia. To nowe życie jest „boskie” (2 P 1,4) i „nie może grzeszyć” (1 J 3,9). Chociaż duch, którego człowiek miał od początku, został ożywiony, jednak mimo to wciąż może być zanieczyszczony (2 Kor 7,1) i musi się uświęcać (1 Tes 5,23).

Gdy Boże życie (nazywane także „Duchem”) wchodzi do naszego ludzkiego ducha, który znajdował się w stanie zbliżonym do pijackiego otępienia, ożywia go. Poprzednio nasz duch był „obcy dla życia Bożego” (Ef 4,18), ale teraz został ożywiony. Dlatego „ciało jest martwe z powodu grzechu, zaś duch jest życiem z powodu sprawiedliwości” (Rz 8,10). W Adamie utraciliśmy ducha, który umarł; przy odrodzeniu

otrzymujemy tego samego martwego ducha, który zostaje ożywiony. Otrzymujemy jednak nie tylko to, co utraciliśmy w Adamie, ale także nowego ducha wraz z Bożym życiem, którego Adam nigdy nie miał.

Jeśli to pojmiemy, zrozumiemy marność poprawiania samych siebie, nawoływania do czynienia dobra, religijnego przebudzenia, pokuty itp. Bez względu na to, co człowiek czyni na własną rękę, nie jest w stanie ożywić swego ducha ani otrzymać „nowego ducha”. Niezależnie od tego, jak będzie się udoskonalał, to, co jest martwe, pozostanie martwe. Niezależnie od tego, jak będzie naprawiał samego siebie, to, co jest stare, nadal będzie stare. Jeśli ktoś nie otrzyma nowego życia z wysoka, to bez względu na to, jak gorliwie będzie studiował religię i praktykował moralność, nie będzie w stanie ożywić swego ducha ani uczynić go nowym. Jedynie nowy Duch Boga może ożywić starego ducha człowieka. Ci, którzy pragną przywrócić swego ducha do życia, ale nie przyjmują Bożego nowego Ducha życia, pozostaną martwi na wieki. Człowiek, który nie przeżył odrodzenia, nie ma nic wspólnego z Chrystusem (Rz 8,9); dlatego każdy tak zwany wierzący powinien zapytać samego siebie, czy został odrodzony. Jedynie ci, którzy przyjmują przewyższające wszystko Boże życie, są Bożymi dziećmi. To niedorzeczność, by ktoś był Jego dzieckiem, nie narodziwszy się z Niego.

Boże życie Biblia przeważnie nazywa „życiem wiecznym”. W języku oryginalnym słowo „życie” to *zoe*, które oznacza życie wyższe albo inaczej życie duchowe. Każdy, kto wierzy w Pana Jezusa, doświadcza odrodzenia i otrzymuje życie wieczne, gdy tylko uwierzy. Na czym polega rola życia wiecznego? „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Dlatego życie wieczne jest nie tylko późniejszym błogosławieństwem, którym mogą radować się wierzący, ale także duchową zdolnością. Bez życia wiecznego nie znamy Boga ani nie możemy poznać Pana Jezusa. Poznanie Pana poprzez intuicję przychodzi po tym, jak człowiek przyjmie Boże życie. Mała część Bożego życia we wnętrzu człowieka ma możliwość rozwijać się, by ostatecznie osiągnąć dojrzałość człowieka duchowego.

Gdy człowiek jest już odrodzony, Bóg pragnie, aby usunął on poprzez Jego Ducha wszystko, co należy do starego stworzenia; całe Boże działanie w człowieku także dokonuje się w duchu.

DUCH ŚWIĘTY I ODRODZENIE

W chwili odrodzenia człowieka jego duch otrzymuje Boże życie i zostaje ożywiony. To Duch Święty poprzez swoje działanie dokonuje tego dzieła. To On przekonuje człowieka o grzechu, sprawiedliwości i sądzie. Duch Święty przygotowuje serce człowieka sprawiając, iż z własnej woli wierzy on w Pana Jezusa jako swego Zbawiciela. Dzieła krzyża dokonał Pan Jezus. Jednak to właśnie Duch Święty odnosi to dzieło do grzesznika, urzeczywistniając je we wnętrzu jego serca. Musimy zrozumieć związek pomiędzy krzyżem Chrystusa i dziełem Ducha Świętego. Podczas gdy krzyż już wszystkiego dokonał, Duch Święty wykonuje w człowieku to, co już zostało wcześniej osiągnięte. Podczas gdy krzyż sprawia, iż człowiek zajmuje określoną pozycję, dzięki Duchowi Świętemu człowiek przeżywa to w swoim praktycznym doświadczeniu. Podczas gdy krzyż dokonuje „faktu” dla Boga, Duch Święty daje człowiekowi doświadczenie. Podczas gdy dzieło krzyża stwarza pewną pozycję i dokonuje zbawienia, dzięki czemu grzesznik ma możliwość otrzymania tego zbawienia, działanie Ducha Świętego objawia grzesznikowi, co krzyż stworzył i czego dokonał, tak aby grzesznik mógł to przyjąć i uzyskać. Duch Święty nie działa sam; działa On raczej poprzez krzyż. Bez krzyża Duch Święty nie ma podstawy do działania. Bez Ducha Świętego dzieło krzyża jest martwe. Mimo iż stało się ono skuteczne w odniesieniu do Boga, nie ma jednak jeszcze żadnego skutku w stosunku do człowieka.

Chociaż zbawienie jest całkowicie dokonane przez krzyż, to właśnie Duch Święty bezpośrednio działa sprawiając, iż ludzie przyjmują to dzieło. Dlatego Biblia powiada, że odrodzenie jest dziełem Ducha Świętego. „To, co się z Ducha narodziło, jest duchem” (J 3,6). W wersecie 8 Pan Jezus jeszcze raz powiedział, że odrodzenie polega na „narodzeniu się z Ducha”. To Duch Święty stosuje dzieło krzyża wobec wierzącego i udziela Bożego życia do jego ducha; w ten sposób wierzący zostaje odrodzony. Duch Święty jest wykonawcą Bożego życia. „Według Ducha żyjemy” (Ga 5,25). Jeśli ktoś posiada jedynie umysłowe zrozumienie, a wewnątrz jego ducha nie ma Ducha Świętego, który by go odrodził, jego zrozumienie nie jest w stanie mu dopomóc. Jeśli to, w co ktoś wierzy, pochodzi z ludzkiej mądrości, a nie z Bożej mocy, osoba ta jest jedynie pobudzona w duszy, a ponieważ

nie jest odrodzona, stan taki nie może trwać długo. Jedynie ci, którzy wierzą sercem (Rz 10,10), mogą być zbawieni i przeżyć odrodzenie.

Poza tym, że Duch Święty umożliwia wierzącemu otrzymanie życia w chwili odrodzenia, Jego działanie posiada jeszcze inny aspekt. Od momentu odrodzenia Duch Święty mieszka we wnętrzu wierzących. Jakże to żalosne, że nieustannie o tym zapominamy i nie dbamy o to! Rozdział trzydziesty szósty Księgi Ezechiela łączy ze sobą sprawę otrzymania nowego ducha przez wierzącego i otrzymania Ducha Świętego.

„I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza... Ducha Mojego chcę tchnąć w was” (w. 26-27).

„I ducha nowego tchnę do waszego wnętrza”. Oznacza to, że wierzący otrzyma nowego ducha, jego duch zostanie odnowiony i otrzyma życie. Po stwierdzeniu o otrzymaniu ducha dalej czytamy: „Ducha Mojego chcę tchnąć w was”. Oznacza to, że Duch Święty chce zamieszkać wewnątrz naszego odnowionego ducha. Wierzący otrzymuje w chwili odrodzenia nie tylko nowego ducha, ale także Ducha Świętego (osobę), który odtąd mieszka w jego wnętrzu. Niestety, tak jak wierzący nie rozumie, że duch, którego otrzymał, jest nowy, tak samo nie rozumie, że gdy otrzymuje nowego ducha, otrzymuje także Ducha Świętego, który odtąd w nim zamieszkuje. Nie jest tak, że wierzący odkrywa Ducha Świętego i otrzymuje Go w czasie przebudzenia w kilka lat po przeżyciu odrodzenia; faktycznie w chwili odrodzenia cała osoba Ducha zaczyna mieszkać w wierzącym, a nie tylko na krótko go nawiedza. „I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia” (Ef 4,30). W tym miejscu użyte jest słowo „zasmucać”, a nie „rozgniewać”, chodzi tu bowiem o miłość Ducha Świętego. Występuje tu słowo „zasmucać”, a nie „zostawić”, ponieważ On „u was przebywa i w was będzie” (J 14,17) aż do „dnia odkupienia”. W każdym odrodzonym wierzącym Duch Święty zamieszkuje na stałe. Jednak stan Ducha Świętego w każdym wierzącym może być różny; może On albo się smucić, albo radować.

Musimy zrozumieć związek pomiędzy odrodzeniem i przebywaniem Ducha Świętego wewnątrz wierzących. Jeśli nie ma nowego ducha, Duch Święty nie ma miejsca, w którym mógłby przebywać. Święta gołębica nie miała miejsca, w którym mogłaby zamieszkać

w osądzonym świecie. Nie mogła w nim przebywać, dopóki nie pojawiło się nowe stworzenie (zob. Rdz 8). Odrodzenie jest absolutnie konieczne, ponieważ bez niego Duch Święty nie może przebywać w wierzących. W chwili odrodzenia wierzący otrzymuje nowego ducha i jednocześnie otrzymuje Ducha Świętego, który będzie przebywał w nim na wieki. Ponieważ nowy duch i Bóg, który go zrodził, są nierozdzielni na całą wieczność, przebywanie Ducha Świętego w wierzącym także nie zmienia się już na wieki.

Rzadko kiedy wierzący zdają sobie sprawę, że zostali odrodzeni i posiadają nowe życie. Jeszcze rzadziej jednak uświadamiają sobie, że od chwili uwierzenia w Pana Jezusa Duch Święty zamieszkuje w nich, aby ich prowadzić, być ich mocą życia i Panem wszystkiego. Wielu nowonarodzonych wierzących czyni bardzo powolne postępy i bardzo wolno wzrasta albo z powodu głupoty swoich przywódców, albo z powodu swojej własnej niewiary i niewierności. Jeżeli słudzy Pańscy nie porzucają z góry wyrobionego zdania, że „prawda o zamieszkiwaniu Ducha Świętego w człowieku jest dla duchowych wierzących”, raczej trudno im będzie zaprowadzić innych na duchową pozycję.

Działanie Ducha Świętego przy odrodzeniu nas polega na tym, iż przekonuje On nas o grzechu i doprowadza do upamiętania, abyśmy uwierzyli w Zbawiciela i poznali Go; w ten sposób daje nam nową naturę. Jest to wypełnienie się Bożej obietnicy, która głosi, że tchnie On nowego ducha do naszego wnętrza. Obietnica ta jednak na tym się nie kończy. Druga jej połowa jest równie dobra, jak pierwsza. Obietnica zamieszkania Ducha Świętego w naszym wnętrzu następuje bezpośrednio po obietnicy otrzymania nowego ducha. Działanie Ducha Świętego, który sprawia, że wierzący poznają grzech, wierzą w Pana i otrzymują życie, jest jedynie Jego wstępnym dziełem, przygotowującym ich do tego, iż zamieszka On w ich wnętrzu. Zamieszkanie Ducha Świętego w wierzących, służące objawieniu Ojca i Syna, jest szczególną chwałą w wieku łaski. Bóg dał już swego Ducha swoim dzieciom. Teraz czas na to, by wierzący wyznawali przez wiarę i wiernie chodzili w posłuszeństwie. Dzień zmartwychwstania i dzień Pięćdziesiątnicy już przeminęły; zesłanie Ducha Świętego już się dokonało. Jeśli wierzący zna jedynie odradzające dzieło Ducha Świętego, a brak mu znajomości rzeczywistości Ducha Świętego zamieszkującego w jego wnętrzu, to podobny jest do człowieka w Starym

Testamencie. Naprawdę wielu wierzących żyje po drugiej stronie dnia zmartwychwstania i Pięćdziesiątnicy!

Nawet jeśli wierzący jest tak niemądry, iż jego doświadczenie nie sięga ani na krok poza pierwszą połowę Bożej obietnicy, i brak mu świadomości, że Boży Duch Święty jest osobą zamieszkującą w jego wnętrzu, niezmiennym faktem pozostaje to, iż Bóg dał mu Ducha Świętego. Człowiek ten jest odrodzony i jest świątynią odpowiednią do tego, by przebywał w niej Duch Święty. Jeśli tylko zechce przez wiarę skorzystać z drugiej połowy Bożej obietnicy, wówczas wypełni się ona równie wspaniale, jak pierwsza jej połowa. Jeśli wierzący zwraca uwagę jedynie na odrodzenie i zadowala się otrzymaniem nowego ducha, nie będzie miał życia pełnego mocy i radości, do którego ma prawo. Jeśli nie zna lub nie rozumie tajemnicy i działania Ducha Świętego, który zamieszkuje w jego wnętrzu, trudno mu przyjąć wszystkie błogosławieństwa, które Bóg przygotował dla niego w Panu Jezusie. Jeśli jest gotów wiarą przyjąć Bożą obietnicę, uważając, że Bóg nie tylko dał mu nowe życie przy odrodzeniu, ale także osobę Ducha Świętego, który zamieszkuje w jego duchu, aby być jego Panem, wówczas jego życie będzie czyniło wielkie postępy na Bożej ścieżce.

Jeśli Boże dziecko chce wierzyć i być wierne, to w tym samym dniu, w którym jego duch zostanie odnowiony, będzie miało doświadczenie tego, że zamieszkuje w nim Duch Święty. Gdy wierzący zostaje odrodzony, Duch Święty zamieszkuje w nim, aby go wprowadzić w stan duchowy, objawić Chrystusa w jego życiu, uczyć go i uświęcać. Bardzo często jednak wierzący nawet nie zna pozycji Ducha Świętego, lekceważy fakt, iż zamieszkuje On w jego wnętrzu, i postępuje według własnej woli. Wierzący powinien ukorzyć się w tym świetle, szanować Jego świętą obecność, pozwalać Mu działać, drzeć w bojaźni przed Nim z powodu miłości i szacunku, nie śmieć działać na własną rękę i poczytywać to, iż Bóg w nim zamieszkuje, za niezwykle wywyższenie. Jeśli chcemy trwać w Chrystusie i mieć święte życie, takie jak życie Chrystusa, powinniśmy korzystać z wiary, aby przyjmować Boże zaopatrzenie. Duch Święty już jest w naszym duchu. Problem polega na tym, czy pozwolimy Mu działać z wnętrza tego ducha.

DUCH ŚWIĘTY A DUCH LUDZKI

Skoro zobaczyliśmy już, że Duch Święty mieszka w wierzących od chwili ich odrodzenia, powinniśmy przyjrzeć się bardziej szczegółowo temu, gdzie On mieszka, abyśmy mogli zrozumieć Jego działanie w nas.

Musimy pamiętać, że prawdziwe znaczenie odrodzenia nie polega na jakiejś zewnętrznej zmianie czy też pobudzeniu duszy albo ciała, ale na tym, iż duch otrzymuje życie. Odrodzenie jest nowym wydarzeniem, które dokonuje się w ludzkim duchu. Polega ono na ożywieniu martwego ducha. Martwy duch może zostać ożywiony dlatego, że otrzymuje nowe życie. Najważniejszą sprawą jednak, która dokonuje się, gdy otrzymujemy nowego ducha, jest to, iż otrzymujemy także Bożego Ducha Świętego, który odąd mieszka w naszym wnętrzu. W Księdze Ezechiela 36,26-27 dwukrotnie występuje wyrażenie „tchnę do waszego wnętrza”, co pokazuje, że miejscem, w którym zamieszkuje Duch Święty, jest ludzki duch.

Widzieliśmy, że cała nasza istota przypomina świątynię. „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3,16). Apostoł chce przez to powiedzieć, że ponieważ wierzący są świątynią Boga, Duch Święty mieszka w nas, tak samo jak w dawnych czasach Bóg mieszkał w świątyni. Chociaż cała świątynia świadczy o obecności Boga i jest miejscem Jego przebywania, faktycznym miejscem, gdzie zamieszkuje Bóg, jest święte świątyni. Miejsce święte i dziedziniec zewnętrzny są jedynie obszarem, gdzie Bóg działa zgodnie ze swoją obecnością w świętym świątyni. Święte świątyni obrazuje naszego ducha. Obraz ten bardzo przejrzyście ilustruje zamieszkiwanie Ducha Świętego w naszym duchu.

Mieszkaniec i miejsce jego zamieszkania mają identyczną naturę. Po odrodzeniu człowieka, jedynie jego odrodzony duch — nie jego umysł, uczucia, wola czy ciało — nadaje się na miejsce zamieszkania dla Ducha Świętego. On jest zarówno Budowniczym, jak i Mieszkańcem. Nie może zamieszkać, zanim nie zbuduje. Duch buduje, ponieważ chce zamieszkać. Może On zamieszkać jedynie w miejscu, które sam zbudował.

Jak już wspomnieliśmy, świętego oleju nie można wylać na ciało człowieka. Mówiliśmy również, że przed odrodzeniem człowiek

jako całość, choć składa się z różnych części, nazwany jest w Biblii ciałem. Dlatego Duch Święty nie może zamieszkać w ciele człowieka. Wskazuje to także wyraźnie, że Duch Święty nie może zamieszkać w umyśle człowieka, jego uczuciach, woli ani ciele fizycznym. Duch Święty nie może zamieszkać nie tylko w żadnej z części duszy ani ciała człowieka, ale nawet w jego nie odrodzonym duchu. Tak jak święty olej nie może zostać wylany na ciało, tak samo Duch Święty nie może zamieszkać w żadnej z części „ciała”. Duch może jedynie pożądać przeciwko ciału (Ga 5,17); nie pozostaje On w żadnej innej więzi z nim. Jeśli więc w człowieku nie ma niczego prócz ciała, nie ma sposobu, aby Duch Święty zamieszkał w jego wnętrzu. Odrodzenie ducha jest zatem bardzo ważne, ponieważ Duch Święty zamieszkuje w nowym duchu, który różni się od ciała.

To, że Duch Święty zamieszkuje w duchu człowieka, jest sprawą bardzo ważną. Jeśli wierzący nie wie, że miejscem przebywania Ducha Świętego jest najgłębsza część całej jego istoty, głębsza nawet od jego umysłu, uczuć czy woli, z pewnością będzie szukał prowadzenia Ducha Świętego w swoim umyśle, uczuciach i woli. Jeśli to zrozumiemy, wówczas będziemy wiedzieli, że przedtem dawaliśmy się zwieść i postępowaliśmy niewłaściwie, szukając prowadzenia poza duchem, w duszy, w ciele lub poza ciałem. Duch Święty faktycznie mieszka w najgłębszej części naszej istoty. Dlatego możemy się spodziewać, że tylko tam ujrzymy Jego działanie; Jego prowadzenie można znaleźć wyłącznie w tym miejscu. Kierujemy swoją modlitwę do „niebiańskiego Ojca”, ale niebiański Ojciec jest wewnątrz nas i nas prowadzi. Nasz Pocieszyciel znajduje się wewnątrz naszego ducha. Dlatego stamtąd wypływa Jego prowadzenie. Jeśli szukamy znaku poprzez sen, wizję, głos czy uczucie poza naszym duchem, ulegniemy zwiedzeniu.

Wielu wierzących często patrzy w głąb siebie, badając swe myśli, uczucia i poglądy, próbując stwierdzić, czy mają pokój, ile łaski otrzymali i jaki postępowali. Nie na tym polega wiara i jest to bardzo szkodliwe. Powoduje to, że wierzący odwraca wzrok od Chrystusa i kieruje go na samego siebie. Istnieje jednak też inne spojrzenie w głąb siebie, które różni się od wyżej wspomnianego. Największym uczynkiem wiary jest spoglądanie na prowadzenie Ducha Świętego, który mieszka w naszym duchu. Umysł, uczucia i wola wierzącego

nie są w stanie odczuć tego, co się w nim dzieje, a jednak nawet tkwiąc w ciemności musi on wierzyć, że Bóg dał mu nowego ducha, w którego wnętrzu zamieszkuje Duch Święty. Tak jak człowiek wierzył i drżał przed Bogiem, który przebywał za ciemną zasłoną, mimo iż Go nie widział, tak samo dusza i ciało nie są w stanie odczuwać Ducha Świętego, który mieszka w duchu człowieka.

Gdy to pojmiemy, będziemy wiedzieli, czym jest prawdziwe życie duchowe. Nie jest to gąszcz myśli i wizji w umyśle; nie jest to też natłok uczuć radości, entuzjazmu i szczęścia, przeżywanych w sferze uczuć; nie są to wreszcie drgawki, przesyłanie czy dotknięcie ciała, których ono doznaje pod wpływem zewnętrznych sił na nie oddziałujących. To raczej życie wypływające z Ducha, który przebywa w najgłębszej części człowieka. Prawdziwe życie duchowe jest głębsze niż umysł, uczucia i świadomość ciała. Kryje się ono w najgłębszej części człowieka. Prawdziwe postępowanie według ducha polega na poznaniu poruszania się ducha, najgłębszej części naszej istoty, i postępowaniu według niego. Niezależnie od tego, jak cudowne są przeżycia w umyśle, uczuciach czy woli, dopóki są one jedynie czymś zewnętrznym, nie sięgającym głębiej od uczuć, wówczas nie są one z ducha. Jedynie efekt działania Ducha Świętego w duchu człowieka możemy uważać za duchowe doświadczenie. Wszystko inne to po prostu myśli i uczucia. Duchowe życie wymaga wiary.

W Liście do Rzymian 8,16 czytamy: „Ten to Duch świadczy wspólnie z duchem naszym” – nie z sercem czy duszą – „że dziećmi Bożymi jesteśmy”. Duch człowieka to część, gdzie człowiek współpracuje z Duchem Świętym. Skąd wiemy, że zostaliśmy zbawieni poprzez odrodzenie i jesteśmy dziećmi Bożymi? Wiemy o tym stąd, że nasz duch został ożywiony i mieszka w nim Duch Święty. Nasz duch jest duchem odrodzonym i ożywionym, a Ten, który w nim zamieszkuje, choć różni się od niego, to Duch Święty. On świadczy razem z naszym duchem w naszym wnętrzu.

DODATEK

Czytając chiński przekład Biblii, trudno orzec, kiedy słowo *duch* odnosi się do Ducha Świętego, a kiedy do ducha ludzkiego. Tłumacze wszędzie tam, gdzie w tekście oryginalnym występowało samo słowo *duch*, a nie *Duch Święty*, sądzili, iż w rzeczywistości odnosi się

ono do Ducha Świętego, i dodawali do słowa *Duch* słowo *Święty*, aby zaznaczyć, że odnosi się ono do Ducha Świętego.

Każde słowo i każde zdanie Biblii powstało pod natchnieniem Boga. Dlaczego w wielu miejscach Bóg nie mówi *Duch Święty*, lecz *duch*? Czyż to, czego Bóg nie mówi, nie ma takiego samego znaczenia jak i to, co mówi? W wielu miejscach Bóg wyraźnie mówi *Duch Święty*. Dlaczego jednak w niektórych miejscach mówi On tylko *Duch*? Tymczasem zdaniem tłumaczy Biblii odnosi się to do Ducha Świętego. Wiemy wszyscy, że w wielu miejscach, gdzie występuje tylko słowo *Duch*, odnosi się ono do Ducha Świętego, w takich wyrażeniach jak *Duch Chrystusa*, *Duch Boży* itp. Jednakże w wielu wersetach, gdzie nie mówi się o *duchu* jako Duchu Świętym, do czego dokładnie odnosi się to słowo?

W roku 1913 w pewnym miesięczniku, specjalizującym się w studium biblijnym, opublikowano sześć artykułów na temat Ducha Świętego, których autorem był człowiek o nazwisku Fullest (?). Były to studia nad tekstem oryginalnym. Gdy autor pisał o słowie *Duch*, wyjaśnił wiele różnych użyć tego słowa w Biblii. Następnie wskazał na błąd, jaki się popełnia, gdy uznaje się słowo *Duch* za równoznaczne ze słowem *Duch Święty*, bez zwracania uwagi na kontekst. Powiedział, iż to wspaniałe, że w odniesieniu do tej kwestii wiedza nie wydaje się zbyt przydatna, ponieważ brak jakichkolwiek wskazówek, czy słowo *duch* miało być pisane wielką literą, gdy Duch Święty pisał Nowy Testament. Dlatego też pisanie słowa *Duch* w angielskiej Biblii wielką literą jest jedynie interpretacją tłumacza. Wszyscy eksperci Nowego Testamentu nadal różnią się w swoich opiniach w kwestii tego, kiedy słowo *duch* powinno być pisane wielką literą, a kiedy małą.

Słowo *Duch* pisane wielką literą wskazuje na Ducha Świętego, a słowo *duch* wskazuje, że nie chodzi o Ducha Świętego, lecz o ducha innego niż Duch Święty, tak jak *duch* człowieka itp. Czyż teraz nie pojmujemy? W tekście oryginalnym nie ma żadnych wskazówek, gdzie słowo *Duch* odnosi się do Ducha Świętego, a gdzie do ducha ludzkiego. Oczywiście, odpowiedź na to pytanie nie jest taka prosta. Musimy przeczytać słowo występujące przed nim i po nim oraz sprawdzić, czy nie ma w języku oryginalnym rodzajnika; dopiero wtedy będziemy mogli stwierdzić, czy odnosi się ono do Ducha Świętego.

Jednak dla naszej obecnej potrzeby możemy powiedzieć, że słowo *święty*, występujące w niektórych miejscach przed słowem *Duch* w Nowym Testamencie, jest w rzeczywistości raczej interpretacją tłumacza niż wiernym przekładem. Gdy napotykamy tego rodzaju sytuację, chociaż nie ośmielamy się sądzić, że odnosi się ono jedynie do ducha ludzkiego, to przynajmniej możemy powiedzieć, że czasami odnosi się ono do ducha ludzkiego.

Zrozumiałwszy to, co zostało powiedziane powyżej, wiemy już, że Duch Święty i odrodzony duch wierzącego pozostają w związku, który trudno rozdzielić. Ponieważ Duch Święty działa w duchu człowieka, aby panować nad całą jego istotą, w niektórych miejscach Biblii o Duchu Świętym i duchu ludzkim mowa jest jako o jednym. Nad całą istotą człowieka powinien dominować duch; nie sam duch jednak, ale duch, w którym zamieszkuje Duch Święty. Duch jest częścią człowieka, która może współpracować z Duchem Świętym, a także częścią, w której Duch Święty może działać.

